

nowi cenny przyczynek tak dla socjologa analizującego kształt i przemiany społeczeństwa niemieckiego, jak też dla regionalisty badającego dzieje określonych powiatów czy miejscowości w Niemczech. Dla badacza stosunków polsko-niemieckich stanowi ona jednak kolejną próbę wyjścia z „fatalnego kręgu” jednostronnego i zniekształconego przedstawiania naszych wspólnych dziejów, zwłaszcza tych jego fragmentów, o których mówi się i pisze niechętnie, nie wszystko i nie w taki sposób, jak trzeba.

Jerzy Kołacki

YVES BEAUVOIS: *Stosunki polsko-francuskie w czasie dziwnej wojny*.
Oficyna Literacka, Kraków 1991, 107 ss.

Praca Yves Beauvois jest istotna z dwóch podstawowych względów. Po pierwsze, w dotychczasowej historiografii polskiej i francuskiej zajmującej się wiekiem XX najmniej zbadanym okresem w stosunkach dwustronnych są lata 1939-1945. Nie usiłowano odpowiedzieć na pytanie o ich całościowy obraz oraz stopień, w jakim sytuacja międzynarodowa lat wojennych zmodyfikowała cele, kierunki i formy właściwe dla oddziaływań polsko-francuskich w latach 1918-1939. Po drugie, o ile historycy polscy dostrzegali szczególną rolę Francji w dziejach Polski i niejednokrotnie podejmowali tematykę stosunków polsko-francuskich, o tyle w znacznie mniejszym stopniu problematyką polską zajmowali się historycy francuscy, wyraźnie było brak spojrzenia na Francję z perspektywy jej interesów w Europie Środkowej.

Yves Beauvois podjął próbę przewyższenia powyższych historiograficznych zaniedbań, wykorzystując francuskie materiały źródłowe oraz unikając ocen formułowanych na podstawie interpretacji przebiegu II wojny światowej, wynikających z polskiej racji stanu.

Praca składa się z czterech rozdziałów i obejmuje w zasadzie okres od sierpnia 1939 r. do czerwca 1940 r. Przedmiot badań i dociekań nie został ograniczony tylko do aspektu politycznego, ale autor zainteresował się również współpracą wojskową (rozd. III) i francuską pomocą gospodarczą dla rządu RP na emigracji (rozd. II). Wykluczył jednak z analizy problematykę działań militarnych zarówno we wrześniu 1939 r., jak i w maju-czerwcu 1940 r. Niewątpliwie był to zabieg metodologicznie słuszny, są to bowiem zagadnienia już opracowane przez historyków wojskowości.

Próbując wyjaśnić w rozdz. I mechanizm i charakter wskrzeszenia sojuszu polsko-francuskiego w sierpniu-wrześniu 1939 r., Yves Beauvois nie uchwycił kilku istotnych czynników, bez wyeksponowania których obraz stał się niepełny i uproszczony.

1. Stosunki polsko-francuskie wrzesień 1939 - czerwiec 1940 r. były w zasadniczym mierze uwarunkowane ich stanem w latach międzywojennych, koncepcjami tamtych czasów i wówczas wytworzonymi uprzedzeniami. Tę tezę Yves Beauvois zaakceptował, ale nie można się zgodzić z przedstawioną przez niego diagnozą przyczyn. W zakończeniu napisał (s. 92): „... gdy nadszedł rok 1939, liczące już osiemnaście lat przymierze francusko-polskie było zużyte, by nie rzec — dogorywało. Pozbawił je treści upór marszałka Piłsudskiego i pułkownika Becka, z jakim uważali oni układ niemiecko-polski z 1934 roku za oś całej swojej polityki zagranicznej”. Ani Piłsudski, ani Beck nie traktowali układu polsko-niemieckiego z 1934 r. za oś strategiczną i podstawową polskiej polityki zagranicznej, lecz czynnik natury taktycznej wybrany z powodu niekorzystnego dla Polski kierunku ewolucji w la-

tach 1925 - 1936 wersalsko-lokarneńskiego systemu bezpieczeństwa i niekonsekwentnej polityki Francji wobec Niemiec i Polski. Yves Beauvois nie zauważył tej zależności. Nie poddał również analizie swego momentu społecznego — I wojna światowa i jej rezultaty były źródłem wielu społecznych doświadczeń, ale różnych w przypadku społeczeństwa polskiego i francuskiego. One warunkowały narodziny defensywnej mentalności Francuzów, jak napisał Jerzy Eisler uczyniły pacyfizm „religią panującą”. Według R. Arona: „... Francuzi przeczuwali i słusznie — że wojna, niezależnie od obrotu jaki przybierze, będzie dla Francji katastrofą. Francja wykrwawiona przez poprzednią wojnę, nie mogła już znieść następnej wojny, niezależnie od jej końcowego rezultatu. (...) Francuzi (...) powodując się uzasadnionym lękiem przed wojną, uczynili wszystko, żeby do niej doprowadzić”¹. W Warszawie dominowała chęć obrony państwowości polskiej bez względu na realne szanse militarne i polityczne a pacyfizm był zjawiskiem w ogóle nieznanym i niekultywowanym.

2. Mając dostęp do literatury i źródeł francuskich, Yves Beauvois nie podjął próby zarysowania w sposób porównawczy stosunku różnych partii politycznych i ugrupowań III Republiki do idei sojuszu polsko-francuskiego. Wprawdzie trudno byłoby udowodnić powiązania między sytuacją wewnętrzną we Francji a stosunkiem rządu francuskiego do Polski, ale metodologicznie mógłby to być zabieg bardzo twórczy. Tym bardziej że polska opinia publiczna była w sposób dość jednomyślny zorientowana na Francję, niekiedy nawet przeradzało się to w skrajny frankofilizm. Natomiast nad Sekwaną w latach międzywojennych zainteresowania Polską systematycznie i szybko wzrastały, ale realny stosunek do II RP jako sojusznika zależał od zmienności układu parlamentarnego III Republiki.

3. Wiele wątpliwości wzbudziło zarysowane w pracy tło międzynarodowe wskrzeszenia sojuszu. Yves Beauvois dokonał analizy rozmów brytyjsko-francusko-radzieckich prowadzonych w sierpniu 1939 r., eksponując złudność nadziei francuskich na sojusz wojskowy polsko-radziecki. Za miarodajne przyjął słowa gen. Musse'a wypowiedziane do Daladiera 11 stycznia 1939 r. (s. 9): „Koncepcja współpracy wojskowej polsko-sowieckiej przeciwko Niemcom nie ma jakiegokolwiek oparcia w rzeczywistości ... Nie należy zapominać, że w opinii wielu Polaków zagrożenie ze strony Rosji jest większe niż ze strony Niemiec”. W opinii wielu Francuzów stosunek II RP do kwestii rosyjskiej (radzieckiej) pozbawiał Francję przed 23 sierpnia 1939 r. możliwości zawarcia sojuszu antyniemieckiego z Kremlm. Trafnie Beauvois zauważył, że współpraca francusko-radziecka po 23 sierpnia 1939 r. była już nie-realna i „Francja i Anglia nie miały innego wyboru, jak tylko jeszcze bardziej związać się z Polską” (s. 11).

Stosunki polsko-francuskie uzależnione były nie tylko od kwestii radzieckiej, ale również, a może przede wszystkim, od relacji Paryż-Londyn i Paryż-Berlin. Natomiast Yves Beauvois jakby ignorował te zależności, nie dostrzegał, że polityka francuska często stawała się sztuką wyboru między sojuszem z Wielką Brytanią a dobrymi stosunkami z Niemcami. Potwierdzeniem istnienia powyższego dylematu w czasie II wojny światowej (po czerwcu 1940 r.) była dwukierunkowość rozwoju sprawy francuskiej widoczna w polityce przedsięwziętej z jednej strony przez Pétaina, z drugiej strony zaś przez de Gaulle'a. Stosunki francusko-brytyjskie i francusko-niemieckie bezpośrednio kształtowały relacje między rządem RP na emigracji a władzami wszystkich francuskich formacji politycznych: władz III Republiki, rządów państwa francuskiego i ruchu „Wolnych Francuzów”. Takiej determinanty

¹ J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921 - 1939*. Warszawa 1970, s. 37.

nie można sformułować po przeczytaniu pracy Yves Beauvois. Nie nadmieniał on nawet, że charakter działań politycznych i militarnych Francji w okresie „dziwnej wojny” określono na naradzie francusko-brytyjskiej 24 kwietnia — 4 maja 1939 r. (tzw. plan londyński). Zgodnie z jego klauzulami wojna 1939 r. nie stała się wojną koalicyjną, nie było bowiem wspólnego polsko-francuskiego planu operacyjnego ani wspólnego dowództwa. Natomiast była pełna rozbieżność celów, poglądów, taktyki politycznej i planów wojennych, co nie zostało uwypuklone w recenzowanej pracy. Brak jest też konstatacji, że decyzje francusko-brytyjskie podjęte w Abbeville 12 września 1939 r. o nieudzielaniu Polsce pomocy, z punktu widzenia moralnego i prawnego, były zdradą. Kończyły sojusz polsko-francuski istniejący w tym charakterze, w jakim został zawarty między dwoma suwerennymi państwami.

Yves Beauvois z całą mocą podkreślił, że wojna 1939 r., w której wyniku terytorium II RP dostało się pod okupację III Rzeszy i ZSRR, zwiększyła stopień zależności władz RP od francuskiego sojusznika. Potwierdzeniem tego zjawiska była wymiana polskiej ekipy rządzącej. W internowaniu w Rumunii władz RP, Yves Beauvois zauważył aktywną rolę francuskich polityków, a ambasador Léon Noël urósł do miana głównego budowniczego „pułapki rumuńskiej”, kierując się zasadą „bądźmy sprzymierzeńcami Polaków, ale tylko tych, którzy kochają Francję” (s. 19). Autor trafnie podkreślił, że w wyniku działań czynników francuskich Polska pograżyła się we wrześniu 1939 r. w „próżni prawnej” (s. 21), przy pomocy której wyeliminowano całą elitę piłsudczykowską z ministrem Józefem Beckiem na czele, do którego w Paryżu odnoszono się z wrogością i niechęcią, a piłsudczykowskiej „polityki równowagi” nie rozumiano.

W książce *Stosunki polsko-francuskie w czasie dziwnej wojny* został przyjęty pogląd, że to przede wszystkim wsparcie francuskie wyniosło do władzy gen. Władysława Sikorskiego, człowieka, który „ślepo wierzył we Francję, wierzył nawet w jej monachijską ekipę i w zamian oni wszyscy, (...) w Sikorskim właśnie dostrzegali człowieka naprawdę gotowego ściśle sprzęgać Polskę z Francją”². Dla przywódców III Republiki Sikorski stawał się gwarantem tzw. polityki bluszczonej, w myśl której sprawa polska miała być traktowana jako sfera francuskiej dominacji. Można przyjąć wyrażoną przez Beauvois sugestię, że powierzenie urzędu premiera Sikorskiemu było najlepszym rozwiązaniem dla rozwoju stosunków polsko-francuskich. Umożliwiało bowiem powstrzymanie się rządu francuskiego od ingerencji w wewnętrzne sprawy polskiej emigracji. W rozdz. II autor przedstawił też cały katalog swobód, jakie przyznano władzom RP: dostęp do środków przekazu, eksterytorialna siedziba w Angers, tolerancja dla rozwoju polskiego życia politycznego. Jednak pojawił się w pracy pogląd o francuskim dążeniu do „sprawowania nad Polakami kontroli i nadzoru” (s. 36).

Yves Beauvois podkreślił francuską niechęć wobec metod uprawiania polityki przez otoczenie Sikorskiego, których efektem była niekonstytucyjna dominacja premiera, rozrzutność ekonomiczna, bezpardonowa walka z obozem piłsudczykowskim. Mimo to Francuzi nadal utrzymywali „szaniec” broniący Sikorskiego przed jakąkolwiek krytyką ze strony przeciwników politycznych. Autor również nie dostrzegł, lub pominął milczeniem, wyraźne błędy popełnione przez Sikorskiego, m.in. jego postawa w czasie wojny w maju-czerwcu 1940 r., akceptacja zasad pomocy finansowej ze strony aliantów ograniczającej suwerenność władz RP, brak właściwej oceny kręgów przywódczych III Republiki, osobista monopolizacja stosunków na linii Paryż-Angers, utrudniająca obronę polskich interesów.

² O. Terlecki, *Ostatni ambasador*, „Życie Literackie” nr 2/1971, s. 7.

Henryk Batowski w pracy *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie (IX 1939 - VII 1940)* podkreślił, że „Stosunki sojusznicze z Francją wziął na siebie całkowicie sam Sikorski”³. Dlatego niezbędny był osąd całej polityki realizowanej przez generała wobec Francji, którego Yves Beauvois nie dokonał. W dużym stopniu musiały on być negatywne, bowiem Sikorski nie potrafił przyjąć takiej taktyki, która zachwiałaby protekcyjną postawą Francji, ograniczając stopień zwasalizowania rządu RP. W tych warunkach rząd RP i Naczelny Wódz nie został oficjalnie powiadomiony o planach strategicznych aliantów, pojawiły się trudności z dopuszczeniem Polaków do udziału w pracach Najwyższej Rady Wojennej Sprzymierzonych.

Stosunkowo najmniej wątpliwości wzbudziły te fragmenty pracy, w których autor przedstawił polityczne uwarunkowania tworzenia Wojska Polskiego we Francji. Podał szereg ciekawych informacji dotyczących wojskowych trudności związanych z wielonarodowym charakterem przedwojennego państwa polskiego oraz możliwością uzyskiwania przez mieszkańców RP obywatelstwa radzieckiego. Mimo korzystnych dla rządu RP warunków polsko-francuskich umów wojskowych, Beauvois dostrzegł liczne utrudnienia stwarzane przez Francuzów w toku ich realizacji, zwłaszcza przez Kwaterę Główną i administrację lokalną. Prowadziło to do rozżewu „pomiędzy rzeczywistością a oczekiwaniami” i dlatego „nie możemy uniknąć zastanowienia się nad problemem odpowiedzialności Francuzów” (s. 69). W powyższej pracy dokładnie zostały zanalizowane rozmowy polskich polityków i wojskowych prowadzone z czynnikami francuskimi w czerwcu 1940 r. Autor wykorzystał mało eksploatowane *Papiery generała Sosnkowskiego* umieszczone w Archiwum Ossolineum we Wrocławiu. Wynikało z nich jednoznacznie, że w maju i czerwcu 1940 r. nastąpił upadek jakichkolwiek szans na kontynuowanie polsko-francuskiej współpracy zapoczątkowanej w 1921 r.

Bardzo poważnym błędem książki Beauvois jest brak analizy trzech istotnych kontrowersji występujących w stosunkach polsko-francuskich w okresie między wrześniem 1939 r. a czerwcem 1940 r., dotyczących trzech zagadnień:

- a) stosunek do ZSRR i polityki radzieckiej,
- b) stosunek do Włoch,
- c) gwarancje bezpieczeństwa w powojennej Europie.

Były to trzy linie podziału między Polską i Francją, których nie zatarto w miesiącach „dziwnej wojny” i stały się one zaczątkiem końca polsko-francuskiego sojuszu.

Dylemat radziecki można zawrzeć w wypowiedzi jednego z oficerów Francuskiej Misji Wojskowej w Londynie: „Jeśli my, alianci, wygramy wojnę z Niemcami, to Polska częściowo będzie odbudowana, lecz co wy, Polacy zrobicie z tą częścią Polski, która jest okupowana przez Rosję? — bo my, Francuzi, nie jesteśmy w stanie wojny z Rosją i nie będziemy nigdy”⁴. O ile w Paryżu widziano we Włoszech stałego i groźnego przeciwnika, o tyle w Angers określano jako korzystny dla Polaków i groźnego włoskiego *non-belligeranza*. Minister August Zaleski 11 czerwca 1940 r. depeszował do placówek dyplomatycznych, że „Rząd Polski nie uważa się za będący w stanie wojny z Włochami. Sytuacja jest analogiczna do sytuacji aliantów wobec Rosji Sowieckiej”⁵.

³ H. Batowski, *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie (IX 1939 - VII 1940)*. Kraków-Wrocław 1984, s. 94.

⁴ W. T. Kowalski, *Walka dyplomatyczna o miejsce Polski w Europie (1939 - 1945)*. T. I. Warszawa 1985, s. 144.

⁵ *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej*. Zbiór dokumentów. Oprac. T. Cieślak. Warszawa 1965, s. 168.

Rząd polski w swej propagandzie akcentował nadzwyczajną rolę Rzeczypospolitej w Europie Środkowej rozwijając koncepcję, że silna i wielka polska państwowość jest gwarantem istnienia innych państw w tej części kontynentu. Yves Beauvois nie dostrzegł, że władze francuskie przeciwstawiały się opinii o „mocarstwie” Polsce, sfederowanej z innymi środkowoeuropejskimi państwami, widząc w tych koncepcjach przedłużenie i ożywienie idei Józefa Becka oraz inspirację *Foreign Office*. Quai d'Orsay dążył do stworzenia po wojnie słabych i uzależnionych od Francji państw, wśród których nie było miejsca dla Polski silnej i niezależnej w swej polityce zagranicznej.

Praca *Stosunki polsko-francuskie w czasie dziwnej wojny* zawiera dużo niedociągnięć koncepcyjnych oraz nie ustosunkowano się w niej do wielu bardzo istotnych kwestii. Również Yves Beauvois nie wykorzystał ważnych dla tematu opracowań, zwłaszcza polskich. Ujawnił natomiast przekonanie o ważności opracowanego problemu oraz mistrzostwo w formułowaniu pytań metodologicznie bardzo twórczych i zmuszających do pośredniego wnioskowania z nielicznych materiałów źródłowych. Dlatego też pracę Yves Beauvois można uznać za wartościową pozycję w historiografii dotyczącej stosunków polsko-francuskich podczas II wojny światowej.

Waldemar Paruch

Les expressions de l'identité sociale en Europe depuis la Renaissance. Actes du IV^e Colloque Poznań-Strasbourg 17 - 19 octobre 1985. Pod red. M. Serwańskiego. Wydawnictwa UAM, Poznań 1990, 103 ss.

Omawiana praca zawiera materiały z sesji naukowej, jaka odbyła się w Poznaniu w ramach współpracy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z *Université des Sciences Humaines* w Strasburgu. Współpraca ta zaczęła się w 1971 r. i od tego czasu wydano już kilka tomików, z których każdy poświęcony był innemu zagadnieniu.

Tym razem obie strony uznały za rzecz wielce pożyteczną dokonanie w referatach i poprzez udział w dyskusji oceny naszej wiedzy o przejawach wyrażania tożsamości społecznej poszczególnych grup i warstw społecznych w Europie w XVI - XVIII w. Tytuł zbioru jest bardzo rozbudowany, ale w gruncie rzeczy tematyka dotyczy głównie Francji i Polski, choć pewne referaty także Włoch, krajów habsburskich czy też Prus. Autorzy w swych wystąpieniach starali się ukazać te grupy społeczne, których tożsamość jak dotychczas była mało badana.

Pierwszym artykułem omawianego zbioru jest rozprawka Pierre'a Racine'a z Uniwersytetu w Strasburgu pt. *Un citoyen devant son prince*, w której autor zastanawia się nad poglądami Machiavellego i ich atrakcyjnością. Główne prace, które autor poddał analizie to *Ksiądz i Rozprawa o pierwszej dekadzie Tytusa Liwiusza*, gdyż oba dzieła pisane były w tym samym czasie (1513 - 1514) i oba powstały w okresie pełnej dojrzałości politycznej ich autora. P. Racine wykazuje, jak Machiavelli z trudnością godził w swych pracach podziw dla demokracji i uznanie dla wybitnego władcy, który tę demokrację niszczy. Metody postępowania, jakie stosował Cossimo de Medici w 1434 r. i później są przedmiotem analizy w epizodzie z historii Florencji. Racine analizuje też wszystkie księgi historii florenckich, jak i wspomniany już dyskurs nad pierwszą dekadą rządów Tytusa Liwiusza. Na podstawie tych prac autor ocenia poglądy na władzę i demokrację wielkiego florenczyka.